

# Krótsza praca, szybsza emerytura

13 maja 2015

Bundestag większością głosów przyjął ustawę, dzięki której część niemieckich pracowników będzie mogła przejść na emeryturę w wieku 63 lat. Reformę popiera 78 proc. mieszkańców kraju.

Jak informuje portal Pressmix.eu, zaledwie 2,5 roku po wejściu w życie reformy emerytalnej, która wydłużała obowiązek pracy do 67 roku życia dla obu płci, Niemcy renegocjowali jej warunki. Za zmianami opowiedziało się aż 460 posłów z partii tworzących koalicję rządzącą. Przyjęte przez Bundestag rozwiązanie umożliwia przejście na emeryturę w wieku 63 lat osobom, które przez 45 lat opłacały składkę emerytalną. Możliwość wcześniejszego zakończenia pracy zawodowej została ograniczona czasowo – otrzymały ją osoby przechodzące na emeryturę po 1 lipca 2014, jednak już dla pracowników młodszych granica ta będzie przesuwana rocznie o dwa miesiące.

Niemiecka minister pracy Andrea Nahles nie kryła radości z wyników głosowania i uznała je za „wyraz sprawiedliwości społecznej”, zaś działaczka związkowa z IG Metall, Gabriele Ibrom, określiła nowe przepisy jako krok w dobrym kierunku, jednak niewystarczający. „Związki zawodowe nadal będą walczyć o obniżenie wieku emerytalnego, a przynajmniej o elastyczne możliwości przechodzenia na emeryturę dla grup zawodowych szczególnie obciążonych czy też dla osób pracujących na zmiany. Podczas negocjacji zbiorowych będziemy żądać wprowadzenia różnych form wcześniejszego zaprzestania pracy finansowanych przez pracodawców.” – powiedziała.

Debata dotycząca podwyższenia wieku emerytalnego toczy się w Niemczech od 2007 roku, a związkowcy już od dawna podkreślają, że nie może być mowy o sztywnej granicy emerytalnej,

wynoszącej 67 lat, zwłaszcza w takich branżach jak budownictwo czy przemysł ciężki. Sztywny wiek emerytalny musiałby bowiem oznaczać, że ludzie starsi i schorowani nadal wykonywaliby ciężkie prace fizyczne, bądź, z powodu schorzeń, przechodziliby na wcześniejsze renty zdrowotne.

Jak wygląda sytuacja w Polsce? Przede wszystkim podwyższeniu wieku emerytalnego nie towarzyszyła wielka publiczna debata, w której strona społeczna byłaby realnym partnerem dla decydujących o zmianach. Wiek emerytalny, który wcześniej wynosił 65 lat dla mężczyzn i 60 dla kobiet, został 1 stycznia 2013r. podniesiony dla obu płci do 67 roku życia, co oznacza dla tych drugich bezprecedensowe na skalę europejską wydłużenie pracy – aż o 7 lat. Obecnie Polska znajduje się w gronie krajów pracujących najdłużej. Nie podjęto jednak żadnej dyskusji publicznej o wpływie pracy w tym wieku na zdrowie pracowników oraz na sytuację na rynku pracy.

Jak twierdzi prof. Marcin Zieleniecki z Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, istnieje wyraźna potrzeba zróżnicowania wieku emerytalnego w zależności od rodzaju wykonywanej pracy i jej stażu. Ekspert dodaje, że polska reforma była wzorowana na rozwiązaniach przyjętych w innych krajach europejskich, jednak przy jej wprowadzaniu zabrakło wielu elementów, które w innych krajach są standardem, choćby właśnie publicznej debaty dotyczącej skutków tak radykalnego posunięcia.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)